CSW łaźnia zaprasza na Artcast.

Anna Szynwelska: Rozpoczynamy serię, Artcastów 2022.

Kinga Jarocka: dzisiejszym gościem jest Ewa Chudecka, która reprezentuje instytucje Centrum Designu w Gdyni.

AS: tak i oczywiście na początek krótki biogram Ewa Chudecka z wykształcenia historyczka sztuki i projektantka wnętrz. W 2019 roku ukończyła studia podyplomowe z zarządzania innowacjami na SWPS, w ramach których rozwijała swoje kompetencje z zakresu designmenagment. To właśnie różnorodne wykształcenie dało jej kompetencje do holistycznego patrzenia na projekty, które realizuje w Pomorskim Parku Naukowo- Technologicznym Gdynia Centrum Designu. Współpracuje z projektantami, biznesem i organizacjami, z którymi realizuje projekty między innymi na temat zrównoważonego projektowania oraz projektowania inkluzywnego. Od sierpnia dwa tysiące dwadzieścia jeden pełni funkcję kierowniczki PPNT Gdynia Centrum Designu oraz Festiwalu Gdynia Design Days.

KJ: Zatem tradycyjnie jest ta część, w której można odnieść się do swojego biogramu, sprostować, rozwinąć, dodać bądź odjąć. Ewo, co proponujesz?

Ewa Chudecka: myślę, że chyba wszystko jest ok. Mniej więcej tak to wygląda. Mogę tylko dodać, że w samym centrum designu, który jest częścią Pomorskiego Parku Naukowo Technologicznego Gdynia, pracuję już osiem lat prawie dziewięć, bo od 2013 roku, więc już trochę czasu za mną z tą instytucją.

AS: No tak więc jest tą instytucją związana właściwie od samego początku i jak ja samego teksty wymyśla ta instytucja rozwijała się i jak się w niej czujesz?

ECH: tak sama instytucja została założona jeszcze w 2011 roku z inicjatywy Ewy Janczukowicz- Cichosz, która była zresztą pierwszą kierowniczką Centrum Designu i od tego czasu faktycznie i samo centrum designu, jak i festiwal bardzo się zmieniły. Zmieniło się nasze działania, to w jaki sposób realizujemy je, ale także w to, jak wygląda festiwal. Przeszliśmy od wydarzenia w przypadku Gdynia Design Days to jest przeszliśmy zupełnie od wydarzenia stricte w przestrzeni miasta do wydarzenia bardziej merytorycznego skupiającego się na działaniach dla projektantów i do 2019 roku, czyli czasów jeszcze przed pandemicznych wydarzenia te głównie odbywały się właśnie w Pomorskim Parku Naukowo Technologicznym Gdynia i tam dedykowalismy wydarzenia projektantom oraz biznesowi. No a ostatnie dwa lata to można powiedzieć, że i dla naszego działalności jako Centrum Designu, ale także właśnie dla festiwalu, to właściwie każdy rok jest nową przygodą i nowymi wyzwaniami, bo wiadomo, że i wydarzenia się zmieniają ze względu na pandemię i jakby ich realizacja, ale także to, czym jakimi tematami się zajmujemy.

KJ: Opowiedz, może trochę więcej o tym, jak poradziliście sobie właśnie z tą sytuacją, ponieważ no był to festiwal, jest to festiwal, który miał bardzo, że tak powiem już świetnie wykształcony system działania i świetnie jakby prawda to wszystko już funkcjonowało. Natomiast nowa spotkała nagle zupełnie inna sytuacja. Opowiedz, proszę, trochę o tym procesie, jak przechodziliście właśnie w zupełnie nową formę w nieznane.

ECH: tak to faktycznie ten 2020 rok to był dość szalony rok dla nas, ponieważ prace nad festiwalem zaczynają się dużo wcześniej, tak naprawdę jeszcze w grudniu 2019 roku zaczęliśmy już pierwsze kroki. W celu realizacji właśnie wydarzenia w 2020. Więc w momencie, kiedy 17 dokładnie marca, poszliśmy wszyscy na home office i przez długi, długi czas właściwie byliśmy w zawieszeniu tego, czy będzie festiwal, w jakiej formie go zrobić. Był to dosyć taki intensywny, kreatywny też dla nas czas, żeby właśnie wymyślić trochę festiwal w tej rzeczywistości na nowo wiele festiwali się wtedy odwołało w sensie zrezygnowało z ich realizacji, bądź też zmieniło termin na termin jesienny. Też mieliśmy taki pomysł, że może jest to jakieś wyjście, żeby przesunąć festiwal właśnie na jesień jednak zdecydowaliśmy się wówczas, że robimy go, ale robimy go po prostu w wersji online. Także wszystkie działania, które do tej pory mieliśmy wypracowane przy realizacji festiwalu, poszły w odstawkę i trzeba było tak naprawdę nauczyć się wszystkiego na nowo i od kwietnia na nowo zbudować ten festiwal właśnie w formie online. Więc wszystkie wydarzenia, czyli wystawy, wykłady, spotkania warsztaty odbyły się w 2020 roku online, co nie powiem było bardzo dużym dla nas wyzwaniem, ale także super no tak, no tak naprawdę super wyzwaniem, które pozwoliło nam rozwinąć swoje nowe kompetencje poznać nowe narzędzia i zweryfikować to, czy tak naprawdę takie wydarzenie online mają sens i jaka jest reakcja publiczności.

AS: No i właściwie jaka była ta reakcja publiczności?

ECH: w 2020 roku była całkiem dobra. To znaczy mieliśmy bardzo dużo odbiorców, też, żeby trochę utrzymać jakby Festiwal przez te wszystkie lata też miał taką główną swoją zaletę, że było to było to miejsce i czas na to, żeby branża kreatywna miała mogłaby możliwość spotkania się na miejscu. No mamy dużo zalet tak poza tym, że oczywiście były to fizyczne wystawy, które można było odwiedzać, to jednak jest to lipiec. Jest to czas, kiedy można też połączyć pracę z wypoczynkiem, spędzić czas w Gdyni nad morzem w sezonie letnim. Więc jakby to to działało zawsze dwojako i powodowało, że środowisko projektowe bardzo chętnie przyjeżdżało na festiwal i mam nadzieję dalej będzie przyjeżdżać. No i miało to tą swoją zaletę networkingową. Więc nie chcieliśmy tego odbierać im w postaci przechodzenia na online i zdecydowaliśmy się stworzyć platformę, która dałaby im chociaż w jakiejś namiastce możliwość tego, żeby ze sobą porozmawiać, spotkać się w wersji właśnie online. Wtedy taką platformę stworzyliśmy i faktycznie zarejestrowało się na niej ponad 1500, więc było naprawdę dosyć spora grupa nie może nie odzwierciedlająca faktycznie fizycznie przyjeżdżających osób, ale uważam, że właściwie było to bardzo dla nas jako na taki początek nowych wersji onlinowych było to bardzo, bardzo dobre. Po prostu liczba odbiorców też tym czasie zdecydowaliśmy się, że wszystkie wykłady i spotkania będą online transmitowane na specjalnej też platformie do tego stworzonej. I tam też liczba gości odwiedzających poszczególne wykłady była duża, dużo, większa niż tak naprawdę moglibyśmy pomieścić w sali wykładowej, którą dysponujemy podczas Festiwalu, więc to był taki nasz sukces. Uważamy, że to się mega sprawdziło i byliśmy wtedy zadowoleni, jednak im dłużej trwały te działania pandemiczne, im więcej wydarzeń było online, tym bardziej zauważaliśmy ten odpływ tak naprawdę widowni. Czyli już mówię po okresie tego festiwalu w 2020 roku, a w realizacji wydarzeń bieżących Centrum Designu, które też przenieśliśmy online. A także wydarzeniu już tym zeszłorocznym, kiedy zdecydowaliśmy się, że wykłady też będą jeszcze podczas Festiwalu online. Więc zderzenie było takie, że początkowo było to świetne narzędzie. Świetnie się to sprawdzało i byliśmy bardzo z tego zadowoleni, ale i sami byliśmy już trochę zmęczeni tym udziałem online i też zauważyliśmy, że nasi odbiorcy po prostu też już są zmęczeni patrzeniem się cały czas w ekrany komputerów.

A.S: No tak i teraz ostatnio zrealizowaliście wystawę *Niech żyje design*, która podsumowała 10 lat działalności Centrum Designu. Po pierwsze była to wystawa, która już była zrealizowana w formie fizycznej, którą można było oglądać i tutaj moje pytanie, na jakich aspektach przede wszystkim koncentrowaliście się realizując tą wystawę?

E.CH: Wystawa *Niech żyje design*, tak jak mówiłaś, jest była zorganizowana z okazji 10 urodzin centrum Designu, które miały miejsce w zeszłym roku. I w związku z tą taką okrągłą naszą rocznicą zdecydowałyśmy się, że po raz pierwszy tam wystawę będziemy kuratorowały same, bo do tej pory zawsze współpracowały z kuratorami zewnętrznymi. W zeszłym roku, właśnie kiedy były te urodziny, postanowiliśmy, że sami je zrobimy i kuratorami wystawy zostały wtedy Natalia Kawczyńska i Martyna Błaszczyk, które są członkami członkiniami zespołu Centrum Designu. Dziewczyny postanowiły wziąć na warsztat temat tego, jak postrzegany jest design, jak był postrzegany na przestrzeni lat i chciały pokazać, że pewne założenia, które są ogólnie rozumiane jako design, nie zawsze są adekwatne. I w tym celu podzieliły tą wystawę tak naprawdę na cztery strefy, przy czym czwarta jest stricte warsztatowa. Więc tak jakby sama wystawa została podzielona na trzy części, w której tłumaczymy jakby czym jest design i w pierwszej części wystawy o nazwie ładne rzeczy właśnie pokazujemy przedmioty, które wizualnie są ładne, ale też kryją w sobie dodatkowe wartości, które może nie są widoczne dla odbiorców na pierwszy rzut oka, ale które po zagłębieniu się w produkt właśnie uwydatniają się jak zrównoważony projektowanie, jak i projektowanie inkluzywne jak nawiązywanie do rzemiosła i tak dalej i te wartości jakby pokazywał byśmy jako rzecz, tak jakby dodatnią do tego myślenia o ładnym przedmiocie. W drugiej sali pokazywałyśmy wtedy funkcję i w funkcji chodziło o to, żeby pokazać to, że ogólne też myślenie w środowisku projektowym jest o tym, że każdy przedmiot musi mieć swoją funkcję i tak jest oczywiście to jest bardzo ważne w projektowaniu. Ale poza tą funkcją te produkty mają też dodatkową wartość czyli właśnie są też często dobrze zaprojektowane, wizualnie rozwiązują właśnie jakieś problemy społeczne, kulturowe zdrowotne i tak dalej. Więc jakby ta forma i funkcja idą ze sobą w parze w trzeciej sali natomiast zdecydowałyśmy się pokazać metodologię i terminy związane z projektowaniem, bo samo słowo design jest bardzo szerokim pojęciem i też ma wiele swoich nurtów i chcieliśmy w tej przestrzeni przybliżyć po prostu odbiorcom te terminy i te funkcje, którymi zajmuje się, zajmuje się design między innymi projektowanym skupiony na człowieka, projektowaniu skupionym na planecie właśnie zrównoważonym projektowaniu inkluzywnym projektowaniu narzędzia, którymi posługują się projektanci, który możemy tak naprawdę przełożyć na działania, zupełnie nie związane z projektowaniem, jak zarządzanie, jak w budowanie instytucji, jak zarządzanie miastem, jak budowanie miasta i tak dalej. A w strefie czwartej czyli warsztatowej dodatkowo jeszcze dałyśmy możliwość odwiedzającym, żeby te zdobytą wiedzę o poszczególnych salach wystawowych mogli przełożyć praktykę i sami zaprojektować, korzystając z narzędzi designmenegmentu i w ogóle designu zaprojektować właśnie rozwiązania dla miasta Gdynia.

K.J: To niesamowite, jak bardzo silną jesteś częścią tej instytucji właśnie poprzez chociażby doświadczenie poprzez związek i wieloletnią pracę na rzecz Centrum Designu. Natomiast bardzo niedawno ta sytuacja się zmieniła w i właściwie jesteś teraz o headem że tak powiem tej instytucji w związku z czym zapewne masz swoje własne plany i własne wizje na działalność Centrum Designu i chciałabym, żeby się opowiedziała może właśnie o tym, jakie chciałabyś wprowadzić zmiany, tylko podkreślić czy jaka jest twoja wizja instytucji, którą przecież tak dobrze znasz.

ECH: chce kontynuować nasze działania, bo uważam, że przez te lata udało nam się wypracować naprawdę bardzo fajne założenia naszej organizacji i to w jakim kierunku się rozwijamy. Jednak chce rozwijać bardziej inne, chce wprowadzać nowe. Na pewno będziemy się skupiać na tym, aby dalej rozwijać usługę design managmentu, którą staramy się wdrażać od pewnego czasu właśnie w Pomorskim Parku Naukowo Technologicznym Gdynia. Na pewno też będziemy starać się więcej, organizować więcej wydarzeń związanych ze zrównoważonym projektowaniem i ekonomią cyrkularną, ponieważ to są główne, tematy, którymi zajmuje się teraz środowisko projektowe, oczywiście związane jest to grożącym nam kryzysem klimatycznym i jego konsekwencjami. I trzeba naprawdę wziąć wiele tematów na warsztat i je wypracować, więc tutaj duża współpraca projektantów z biznesem, ale także i tak naprawdę z rządami i trzecim takim tematem, którym chciałabym się na pewno zająć, jest projektowanie inkluzywne trochę gdzieś tam rozwijane ostatnio przez wiele instytucji. Jeśli dobrze pamiętam, to w Centrum Sztuki Współczesnej ŁAŹNIA była zaprojektowana wystawa, która jest dostępna dla osób niedosłyszących i niedowidzących i te tematy też są ważne. To projektowanie inkluzywne co prawda wychodzi trochę szerzej poza samo myślenie o osobach z pewnymi dysfunkcjami, ponieważ projektowanie inkluzywne bierze na warsztat temat tego, żeby w ogóle projektowane rzeczy, szeroko pojęte projektowane rzeczy były dostosowane dla różnych grup odbiorców. Inaczej pewne rzeczy postrzegają oczywiście osoby niedosłyszące, niedowidzące, ale także inaczej osoby dostrzegają je i korzystają z nich dzieci, osoby starsze, osoby które są na przykład imigrantami, bo też mają inne zupełnie background kulturowy czy językowy, więc tak naprawdę to projektowanie inkluzywne jest bardzo szerokim pojęciem i wydaje mi się, że w obecnych czasach jak najbardziej ważnym. Więc na pewno tych obszarach będziemy się też poruszać. Jesteśmy też, czyli tak jak Ania wspominała w moim biogramie oficjalnym partnerem i European Bauhaus, więc tutaj tematy związane z działaniami Zielonego Ładu myślenia o miastach o przestrzeni miasta, o tym, jak będą wyglądały miasta w przyszłości. To też są tematy, które nas interesują, które chcemy rozwijać. Może część osób już słyszała o tym, że UrbanLab Gdynia wypuściło ostatnio raport dużo raport dla Gdyni właśnie związanym z wizjami przyszłością Gdyni. Są to scenariusze przyszłości dla Gdyni i to jest też jeden z ważnych tematów o tym, o czym chcemy mówić, o tym, jak miasta się będzie rozwijać w przyszłości jaki mamy na to wpływ i jak to będzie się wiązało oczywiście ze zmianami klimatycznymi. No i oczywiście najważniejszy temat, jakim się poruszamy w Centrum Designu to Festiwal Gdynia Design Days, który jest w tym roku kolejnym wyzwaniem. Kolejny trzeci rok z rzędu, kiedy musimy wziąć i tyle i zastanowić się, w jakiej formie będziemy go realizować, jak go najszerszy możliwy sposób udostępnić do realnego odbioru.

A.S: I czy możesz już zdradzić, jakie będzie hasło przewodnie tego festiwalu?

ECH: Jeszcze nie mogęWszyscy muszą się uzbroić w cierpliwość. Hasło będzie najprawdopodobniej ogłoszone w tym roku dopiero w marcu, ale wiąże się to też oczywiście z pewnymi pracami, które wewnętrznie prowadzimy związanymi z działaniami naszymi promocyjnymi komunikacją. Tutaj taką mogę wstępnie zdradzić, że będziemy trochę inaczej się komunikować z naszymi odbiorcami i między innymi też związane jest to z późniejszym ogłoszeniem hasła Festiwalu, niż to miało miejsce w latach poprzednich.

AS: we wcześniejszych latach dosyć mocno wychodziliście w przestrzeń publiczną też realizowaliście różne projekty się z miastem Gdynia, gdzie między innymi realizowaliście konkursy, no różne obiekty czy też koordynowaliście realizację różnych obiektów, które łączyły sztukę, design no i może też Podziel się trochę swoimi doświadczeniami z tych realizacji i powiedz troszkę więcej jak to wyglądało? Albo może też opowiedz o jakiś najciekawszych przykładach Waszych realizacji?

ECH: Tak faktycznie przez chwilę właściwie dziesięć lat dużo było takich realizacji, które tworzyliśmy we współpracy z projektantami albo organizacjami i stowarzyszeniami. W ostatnich latach głównie te zadania realizują poprzez otwarty konkurs ofert na wdrażanie dobrych praktyk projektowych i wiele z tych realizacji dalej funkcjonuje i jest głównie związanych z projektowaniem ale też z pogranicza można by powiedzieć takiego działania w przestrzeni miasta. Tutaj dużą współpracę mieliśmy przede wszystkim ze Stowarzyszeniem Traffic Design, które w Gdyni tak naprawdę już teraz w całej Polsce świetnie działa i realizuje projekty, które nie tylko estetyzuj ą przestrzeń miasta, ale także działają na rzecz zapobiegania zmianom klimatycznym, więc z takich ciekawszych projektów, które na pewno do tej pory są w użyciu, że tak powiem przez mieszkańców, to jest witacz w Gdyni. Jest to instalacja zrobiona przez właśnie Stowarzyszenie Traffic Design na dachu bloku Batory jest to w Redłowie. Zresztą widzę się pomorskiego parku naukowo technologicznego Gdynia. Już teraz nie pamiętam, to chyba był 2017 albo 2016 rok, kiedy to kiedy ten witacz powstał, czyli jest to taki neon z wizerunkiem rybki, który wita ludzi przybywających od strony Gdańska właśnie do Gdyni. Jest on przede wszystkim bardzo ciekawym punktem zaczepienia, ale także właśnie elementem Identyfikacji z miastem z Gdynią i nawiązującym do jego tradycji korzeni i oczywiście do herbu, więc jest to, myślę, że fajna realizacja, która, która dalej funkcjonuje i nie została nigdzie tam ze tak powiem zapomniana w przestrzeni miasta. ciekawych projektów, które tak naprawdę zostaną uruchomione dopiero na wiosnę tego roku są dwie realizacje, które miały miejsce w zeszłym roku W ramach otwartego konkursu. Jest to realizacja Fundacji Małgosi w postaci edukacyjnej szklarni Na terenie szkoły podstawowej numer 26 w Gdyni, gdzie właśnie Stowarzyszenie Fundacja młodzi stworzyli przestrzeń edukacyjną dla uczniów połączono z Samowystarczalną Szklarnią, która pobiera jedno, to pobiera energię słoneczną, która przekładana jest na prąd, który nawadnia tą całą szklarnię, a przy okazji na przestrzeń taką edukacyjną, gdzie nauczyciele wraz z uczniami mogą właśnie uczyć się poznawać Jakie są sposoby zasiewania, wysiewania roślin, jakby wprowadzać tą zieleń i taką zieleń użytkową, czyli powiedzmy różnego rodzaju warzywa, owoce i tak dalej do przestrzeni miasta, przy okazji edukując dzieci na temat jedzenia na temat tego właśnie jak dbać o rośliny w mieście, jakie jest wykorzystanie tych roślin w mieście, bo przecież one są też pożywieniem dla owadów i dla zwierząt. Więc to jest taki bardzo fajny, edukacyjny projekt, który też jest związany z tym, aby odpowiadać na to, jak miasto powinno funkcjonować i zapobiegać skutkom zmian klimatycznych. A drugi projekt, który też właśnie też długo rocznego konkursu został zrealizowany, ale funkcjonalnie dopiero będzie działał na wiosnę tego roku to jest też projekt Stowarzyszenia Traffic Design w postaci hoteli dla owadów, które zostały postawione przy szkołach podstawowych właśnie w Gdyni i które będą oczywiście pełnić funkcję domków dla dla zapylaczy i wpływać na to, żeby jednak ta roślinność w mieście dalej żyła i funkcjonowała owady nam oczywiście w tym pomagają. Więc myślę, że to są takie trzy projekty, które są po prostu wartościowe i wpływają na to, jak wygląda przestrzeń miasta i jak mieszkańcy mogą z niej korzystać przy okazji właśnie zdobywając wiedzę na temat tego, jak dbać o planetę,

KJ: jakie są wasze plany na najbliższą przyszłość czy oprócz Festiwalu Gdynia Design Days planujecie również jakieś inicjatywy, projekty, do których chcielibyście zachęcić nie tylko mieszkańców Gdyni czy Trójmiasta, ale być może też mieszkańców całego kraju, prawda?

ECH: Tak na pewno może możemy zachęcić stowarzyszenia, NGO-sy do wzięcia udziału w tegorocznej edycji otwartego konkursu ofert, który będzie niedługo startował, Bo jest to zawsze świetna opcja do tego, żeby pokazać swoje projekty i mieć realny wpływ na przestrzeń miasta, ale także tak jak wspominałam na to, jak będzie funkcjonowała nasza planeta, ponieważ od zeszłego roku ten konkurs w dużym stopniu skupia się na tym, aby właśnie zapobiegać zmianom klimatycznym w mieście. Oczywiście zapraszam na Festiwal Gdynia Design Days. Festiwal w tym roku będzie miał miejsce między 2 a 9 lipca. I mamy nadzieję, że w tym roku będzie on w dużej mierze stacjonarny. Oczywiście będzie to zależało od troszeczkę od tego, jak sytuacja będzie wyglądała w tym czasie, natomiast staramy się, żeby wszystkie wystawy były w tym roku dostępne i możliwe do zwiedzania i że uda nam się zrealizować tą część merytoryczną w postaci wykładów w formie hybrydowej. To znaczy, że będzie ją one po części dostępne online, a po jakiejś tam ograniczonej liczbie osób z dostępem fizycznym w salach wykładowych z takich działań jeszcze, które na pewno chcemy realizować, to jest współpraca w ramach EIDD będziemy razem tworzyć warsztaty właśnie związane z projektowaniem inkluzywnymi i edukować w tym zakresie młodzież. Efektem tych warsztatów będzie też udział całej organizacji EIDD. Ponieważ nasz w postaci wystawy podczas stolicy Kultury w Kownie i tam też nasze działania będą widoczne, ze w przyszłym półroczu. Pewnie więcej tych działań z naszym zakresie będzie ta pierwsza połowa roku zawsze jest bardziej związana z realizacją festiwalu, natomiast w drugiej połowie roku planujemy spotkania, warsztaty i kolejną wystawę z naszym udziałem czyli przez nas realizowaną. I jeszcze z tych rzeczy, które mogę polecić, to na pewno to, że wystawa Niech żyje Design, o której tutaj dzisiaj rozmawiałyśmy, będzie jechać w świat i mam nadzieję, że będzie dzięki temu dostępna również dla mieszkańców innych miast, a może i nawet innych krajów.

AS:No i jeszcze też chciałybyśmy Cię zapytać, czy masz jakieś dobre rady dla klientów odpowiedzialnych za to, jak wyglądają nasze miasta, ponieważ no jesteście mocno z focusowani na zrównoważone projektowanie i projektowania inkluzywne i też na pewno śledzisz wszystkie tendencje światowe. Więc powiedz czego brakuje w naszym miastom, tylko by się jeszcze przydało, żeby zmienić

ECH: tak na pewno myślę, że bardzo ważnym tematem, który ostatnio coraz szerzej poruszany na różnych środowiskach, architektoniczno urbanistycznych, jest temat właśnie dostępności i projektowania urbanistycznego miast dla kobiet co jest dosyć ciekawym tematem coraz więcej miast, między innymi Wiedeń zaczyna myśleć o tym znaczy Wiedeń właściwie to już wprowadził i w Szwecji zostało to bodajże wprowadzone. Chodzi o to, że miasta planowane są w taki sposób, że nie są one dostosowane dla kobiet, które jak wychodzi z badań najczęściej są uczestniczkami pieszymi miast w odróżnieniu od mężczyzn. I wiele rzeczy typu właśnie takiej ścieżki użytkownika czy korzystania z chodników czy korzystania z przejść dla pieszych, czy korzystania nawet parków nie jest dostosowane do trybu życia i do jakby predyspozycji trochę fizycznych kobiet. To jest może szerszy temat nie wiem tutaj pewnie by można było długo o tym rozmawiać. No ale chociażby oświetlenie parków, ilość parków, gdzie mogą Kobiety chociażby z dziećmi wychodzić ich bezpieczeństwo, szerokość chodników, wysokość chodników, przy prowadzeniu wózka. No myślę, że wiele osób, które same posiada dzieci, dobrze wiedzą, jak wygląda chociażby sytuacja w Trójmieście przy wsiadaniu do SKMki przy schodzeniu z peronu miejsc, gdzie można by było usiąść spokojnie, nakarmić dziecko. Więc ten temat jest na pewno dużym tematem, który jest poruszany teraz w takim bardzo społecznym kontekście.

Natomiast jeśli chodzi o zrównoważone projektowanie, no to tak, jak właśnie staramy się to pokazywać przez nasze działania i przez konkurs, to takie projektowanie, które wprowadzając nowe elementy w przestrzeń publiczną, myśli o tym, jak te elementy będą funkcjonować, jak się będą starzeć i jak można będzie je ponownie wykorzystać? Jak one wpływają na środowisko, jakich materiałów używamy i czy są one konieczne? Czy jest to kolejne po prostu estetyzacjacyjny element, czy jednak jest to rzecz potrzebna, których wyprodukowanie jest faktycznie konieczne, jeśli jest konieczne, to z czego ono powstaje, jak jaki będzie właśnie ten cykl życia, czy wchodzi w ten obiekt zamknięty. Często też jest mylne myślenie o tym, że film musi coś być wyprodukowane z rzeczy, które poddawane są recyklingowi. No nie zawsze się Wszystko da poddać Recyklingowi są takie materiały, które po prostu są długotrwałe i może wykorzystanie tych długotrwałych materiałów, które faktycznie będą nam służyć bardzo długo, przez lata przez dziesięciolecia est lepsze niż właśnie wykorzystanie materiału, który jest szybciej zużywalne i poddawany recyklingowi. Więc to na pewno są ważne tematy. Właśnie też zazielenianie przestrzeni miejskiej, wykorzystywanie przestrzeni do tego, żeby tą zieleń gdzieś wtopić modne są oczywiście ogrody na dachach, są modne wszelkiego rodzaju ściany zielone wykorzystywanie przestrzeni do zasiedlania ich przez ptaki też Traffic Design zrobili bardzo fajny projekt z Butkami Lękowymi dla ptaków na jednej z elewacji budynków. W Stanach Zjednoczonych wykorzystywane są wielkie bilbordy do tego, żeby budować na ich tyłach tych bardziej zacienionych miejscach osłoniętych od wiatru właśnie budek lęgowych. No jakby myślenie o tym, że nie tylko my jesteśmy użytkownikami tego miasta, ale też właśnie zwierzęta i owady. Więc w tych wątków naprawdę jest dość sporo, ale tak myślę, że te trzy są najważniejsze myślenia o użytkownikach, to jest ich kto jest użytkownikiem tak naprawdę miasta, czyli właśnie to projektowanie inkluzywne, projektowanie z myślą o życiu tego obiektu, tym wprowadzaniu go w ten obiekt zamknięty oraz w myśleniu o tym, że nie tylko my jesteśmy użytkownikami miast, ale również zwierzęta i w pewnym sensie rośliny i przez to właśnie większe wykorzystanie roślinności i zazieleniania miast. Unikanie tej tak zwanej betonozy i chyba jeszcze taki jeden ważny wątek, który dopiero się wykluwa, ale wciąż chyba jeszcze nie do końca jest rozwijany, chociaż można by pomyśleć, że wiele przestrzeni takich jak stocznia są wykorzystywanych na nowo. To jednak takich przestrzeni w mieście w centrach miast jest dużo więcej budynków, które pewien sposób są zapomniane i wyborze wyburzane, a w ich miejscu jest są wstawiane nowe, bo jest to często bardzo prostu, dużo tańsze chwila z drugiej strony generuje kolejne śmieci, kolejne produkty. Właśnie jest myślenie o tym, że może lepiej adoptować te budynki i zmieniać im funkcję niż tak naprawdę wyburzać i stawiać nowe. Więc to są takie ważne tematy do przemyślenia w kontekście przestrzeni miasta może szczyptę bardziej architektoniczno- urbanistycznej niż takich działań artystyczno- przestrzennych czy projektowych, ale myślę, że tak naprawdę musimy wszyscy działać i grać do jednej bramki, więc i tutaj się projektanci mogą świetnie dogadać z urbanista mi pokazać swoje pomysły i rozwiązania do przestrzeni miasta.

KJ: Absolutnie wątki, które poruszyłaś myślę, że są priorytetowe rzeczywiście dla nas wszystkich, dlatego trzymamy kciuki za to, aby udawało wam się wdrażać te pomysły i te idee i żeby inspirować innych właśnie do tego, żeby faktycznie dokonywać tej zmiany. Zatem dziękujemy ci serdecznie za bardzo owocną rozmowę, za bardzo ciekawe idę. Cóż, dziękujemy ci za wizytę.

AS.:tak naszą gościnną była Ewa Chudecka z Centrum Designu w Gdyni.

ECH: Dzięki bardzo, a audycje prowadziła Kinga Jarocka i Ania SzynwelskaDzięki Jeszcze raz bardzo do usłyszenia i do zobaczenia w Gdyni.